

Sygnatura akt I C 610/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 10 sierpnia 2018 r.

**Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący: SSR Dariusz Jastrzębski**

**Protokolant: Pamela Wolska**

**po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2018 r. w Szczecinie**

**na rozprawie sprawy z powództwa W. G.**

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda W. G. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.217 zł (tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje pobrać od powoda W. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie 756,20 zł (siedemset pięćdziesiąt sześć złotych dwadzieścia groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Dariusz Jastrzębski

Sygn. akt I C 610/15

## UZASADNIENIE

W. G. **pozwem** z dnia 11 kwietnia 2016 r. zażądał od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. zapłaty kwoty 1.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 9 lipca 2015 r. doszło do kolizji, w której stanowiący jego własność samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został uszkodzony przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Wyjaśnił, że pozwany ostatecznie koszt naprawy pojazdu ocenił na kwotę 9.484,19 zł (wcześniejsze wyceny to kwoty 5.715,49 zł i 11.233,79 zł), jednakże dokonał na rzecz poszkodowanego jedynie częściowej wypłaty w kwocie 7.484,19 zł, uzależniając jej podwyższenie od przedstawienia przez powoda rachunków dokumentujących faktycznie poniesione koszty naprawy. Dodał, że zakład ubezpieczeń w toku postępowania likwidacyjnego na etapie dokonywania ustaleń, że koszt naprawy pojazdu stanowi kwota 11.233,79 zł wywodził również okoliczność zaistnienia szkody całkowitej zaznaczając, że wartość samochodu w stanie nieuszkodzonym stanowi kwota 10.600 zł, zaś wartość pojazdu w stanie uszkodzonym to kwota 6.650 zł. Wywodząc z powyższego, że wartość szkody to kwota 3.950 zł. W dalszej kolejności wyjaśnił, że zmiana stanowisk zakładu ubezpieczeń w toku postępowania likwidacyjnego związana była z wywodzonymi przez niego zarzutami, opartymi o treść sporządzonej na jego rzecz prywatnej wyceny, w której to rzeczoznawca – uzyskując łącznie od powoda wynagrodzenie w kwocie 500 zł – wartość kosztów naprawy ustalił na kwotę 12.578,53 zł, zaś wartość

pojazdu w stanie nieuszkodzonym na kwotę 13.800 zł, wykluczając tym samym zaistnienie szkody całkowitej. W dalszej kolejności nadmienił, że pozwany nie zmienił swojego stanowiska, co do podwyższenia kwoty odszkodowania, pomimo kierowania przez powoda do niego wezwań w tym zakresie, ostateczne stanowisko zajmując w tym zakresie w piśmie z dnia 4 grudnia

2015 r., jako odpowiedź na wezwanie powoda zawarte w piśmie z 14 listopada 2015 r.

Pozwany w **odpowiedzi na pozew** (k. 58-61) wniósł o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznał, iż w sprawie bezsporna jest jego odpowiedzialność za szkodę spowodowaną opisanym w pozwie zdarzeniem. Podkreślił jednakże, że odszkodowanie nie może być źródłem wzbogacenia się poszkodowanego, zaś w jego ocenie taka właśnie sytuacją miałyby miejsce, gdyby powód pomimo braku udokumentowania poniesienia wyższych niż przyznane kosztów otrzymałby wartość hipotetycznych kosztów naprawy. Ponadto zakwestionował wartość dowodową przedstawionych przez powoda wyliczeń, działającego na jego zlecenie rzeczoznawcy. Dostrzegł przy tym, że różnice w wyliczeniach pomiędzy sporządzonym przez niego kosztorysem na kwotę 11.233,79 zł, a wyliczeniami rzeczoznawcy na kwotę 12.578,53 zł wynikają z przyjęcia do wyliczeń różnych stawek roboczogodzin. Zakwestionował również zasadność żądania zwrotu kosztów wynagrodzenia rzeczoznawcy wskazując na niewykazanie, aby zlecenie wykonania opinii było obiektywnie uzasadnione i stanowiło normalne następstwa szkody. Podkreślił również, że wysokość należnego powodowi odszkodowania należało ocenić z uwzględnieniem art. 362 k.c. mając na względzie, że podstawę refundacji mają jedynie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poszkodowanego.

Ponadto pozwany sprecyzował, że wypłacił na rzecz powoda łącznie kwotę łącznie kwotę 9.484,19 zł (najpierw 2.000 zł, a potem 7.484,19 zł).

Pismem z dnia 14 lutego 2018 r. powód (k. 195) rozszerzył powództwo o kwotę 2.596,45 zł, żądając zasądzenia na swoją rzecz łącznie kwoty 4.196,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi pismem z dnia 5 kwietnia 2018 r. (k. 209-209v) pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa również w rozszerzonej części.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 9 lipca 2015 r. doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2007, stanowiący własność W. G..

Posiadacz pojazdu, który został uznany za sprawcę kolizji, posiadał w dacie zdarzenia umowę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Powód zgłosił szkodę w pojeździe w (...) Spółce Akcyjnej w W..

Pozwany po dokonaniu w dniu 14 lipca 2015 r. oględzin pojazdu poinformował właściciela pojazdu, że koszt dokonania naprawy stanowi łącznie kwota 5.715 zł. Dokonując oceny wartości kosztów naprawy zakład ubezpieczeń uwzględnił następujące uszkodzenia: okładzina zderzaka tylnego, listwa ochronna, listwa ochronna boczna, pas tylny zewnętrzny, pokrywa tylna, drzwi tylne z ramą okna, pas tylny (dolny), zderzak tylny (kompletny a-d). Wskazał nadto, że uszkodzenia pojazdu nie związane ze szkodą to: drzwi tylne prawe i błotnik tylny prawy.

W dniu 30 lipca 2015 r. zakład ubezpieczeń poinformował poszkodowanego o przyznaniu odszkodowania w wysokości 2.000 zł. Dodał, że ostateczna wysokość odszkodowania zostanie określona po ustaleniu wszystkich uszkodzeń pojazdu.

W dniu 3 sierpnia 2015 r. pracownik zakładu ubezpieczeń ponownie dokonał wyceny uszkodzeń pojazdu poszkodowanego koszty te oceniając na kwotę 11.233,79 zł.

Następnie zakład ubezpieczeń dokonując ponownych wyliczeń wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania ustalił, że koszty naprawy przekraczają wartość pojazdu przed szkodą (10.600 zł). Zakład ubezpieczeń poprzez portal internetowy A. otrzymał ofertę na zakup pozostałości na kwotę 6.650 zł. W oparciu o powyższe dane zakład ubezpieczeń uznał, że wysokość szkody to kwota 3.950 zł, stanowiąca różnicę pomiędzy wartością pojazdu sprzed i po kolizji.

Dowód:

- kosztorys k. 9-10, k. 13-15,
- korespondencja mailowa k. 12, k. 16,
- informacja dot. szkody całkowitej k. 17-20,
- wydruk ze strony A. k. 21,
- protokół szkody w pojeździe z 14.07.2015 r. płyta cd k. 57.

W. G. nie zgadzając się z wyliczeniami przedstawianymi przez zakład ubezpieczeń, zlecił prywatnemu rzeczoznawcy ustalenie wartości kosztów naprawy.

Rzeczoznawca w kalkulacji naprawy Nr 09.08.2015 z dnia 18 sierpnia 2015 r. koszt naprawy pojazdu powoda wycenił na kwotę 12.578,53 zł. Nadto wartość pojazdu ocenił na kwotę 13.800 zł. Rzeczoznawca ten dokonując obliczeń w zakresie kosztów naprawy uwzględnił te same uszkodzenia, co zakład ubezpieczeń w swoich wyliczeniach, tj. wyliczeń dokonał z pominięciem uszkodzenia w postaci: drzwi tylnych prawych i błotnika tylnego prawego.

Tytułem wynagrodzenia poszkodowany uiszczył na rzecz rzeczoznawcy łącznie 500 zł (200 zł tytułem kalkulacji kosztów naprawy i 300 zł tytułem wyceny wartości pojazdu).

Pismem z dnia 24 sierpnia 2015 r. W. G. zaprzeczył zaistnieniu szkody całkowitej i wezwał zakład ubezpieczeń do zapłaty kwoty 9.128,53 zł, w tym kwoty 500 zł tytułem wynagrodzenia na rzecz rzeczoznawcy samochodowego. Wezwanie to zakład ubezpieczeń otrzymał w dniu 18 listopada 2014 r.

W piśmie z dnia 2 października 2015 r. zakład ubezpieczeń wskazał, że po dokonaniu weryfikacji stanowiska wartość kosztów naprawy ustalił na kwotę 9.484,19 zł. Dodał, że z uwagi na zapłatę poszkodowanemu kwoty 2.000 zł do zapłaty pozostaje jeszcze kwota 7.484,19 zł. Ponadto zakład ubezpieczeń określił wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na kwotę 13.400 zł.

Pismem z dnia 14 listopada 2015 r. W. G. wezwał (...) Spółkę Akcyjną w W. do zapłaty kwoty 3.594,34 zł, tytułem pełnej rekompensaty szkody majątkowej powstałej w dniu 9 lipca 2015 r., jako różnicy pomiędzy 12.578,53 zł – 9.484,19 zł, powiększonej o kwotę 500 zł (tytułem wynagrodzenia dla rzeczoznawcy majątkowego). W wezwaniu tym zaprzeczył jakoby zaistniała szkoda całkowita uzasadniając, iż wartość powstałej szkody winna być ustalona jako całkowity koszt naprawy pojazdu niezbędny do doprowadzenia go do stanu sprzed kolizji (12.578,53 zł). Wezwanie to zakład ubezpieczeń otrzymał w dniu 23 listopada 2015 r.

W odpowiedzi, pismem z dnia 4 grudnia 2015 r., pozwane towarzystwo podtrzymało swoją wcześniejszą decyzję, co do wysokości przyznanej szkody.

Dowód:

- kalkulacja k. 22-29,
- rachunki k. 30-31,
- wezwanie k. 32-37, k. 47-49,
- pismo z 2.10.2015 r. k. 38-46,
- pismo z 4.12.2015 r.

Poszkodowany dokonał częściowej prowizorycznej naprawy uszkodzonego pojazdu metodą gospodarczą przy użyciu części oryginalnych używanych oraz korzystając z pomocy znajomych, wydatkując w tym zakresie kwotę 3.000 zł – 4.000 zł.

Wartość pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) ustalona na dzień szkody z uwzględnieniem, że uszkodzenia podzespołów (drzwi tylnych oraz błotnika tylnego prawego) nie mają związku z kolizją i istniały przed 9 lipca 2015 r. wynosiła 12.700 zł.

Wartość pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) ustalona na dzień szkody, z uwzględnieniem wszystkich niespornych w toku postępowania likwidacyjnego uszkodzeń, w tym (drzwi tylnych oraz błotnika tylnego prawego) wynosiła 13.400 zł.

Wysokość kosztów dokonanej przez poszkodowanego naprawy uszkodzonego pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) przy zastosowaniu używanych części oryginalnych serwisowych pochodzących z rynku wtórnego nie przekraczały kwoty o 4.122,01 zł.

Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym (po zaistnieniu szkody tzw. pozostałości) z uwzględnieniem, że uszkodzenia podzespołów (drzwi tylnych oraz błotnika tylnego prawego) nie mają związku z kolizją i istniały przed 9 lipca 2015 r. wynosiła 5.800,00 zł. Wartość pojazdu z uwzględnieniem wszystkich niespornych w toku postępowania likwidacyjnego uszkodzeń, w tym (drzwi tylnych oraz błotnika tylnego prawego) wynosiła 6.100 zł.

Koszt naprawy pojazdu poszkodowanego w zakresie uszkodzeń związanych z kolizją z dnia 09 lipca 2015 r. stanowił kwotę 13.180,64 zł. Naprawa ta uwzględnia zastosowanie części oryginalnych sygnowanych logo producenta pojazdu. Uzyskane przez poszkodowanego odszkodowanie w kwocie 9.484,19 zł nie umożliwiłoby dokonania czynności naprawczych pojazdu, przywracających wartość użytkową i estetyczną istniejącą przed zdarzeniem kolizyjnym z dnia 9 lipca 2015 r.

Dowód:

- protokół szkody w pojeździe z 14.07.2015 r. płyta cd k. 57,
- zeznania powoda k. 80-81,
- opinia biegłego samochodowego z zakresu techniki samochodowej R. S. k. 87-117,
- uzupełniająca opinia biegłego samochodowego z zakresu techniki samochodowej R. S. k. 165-180,
- ustna opinia biegłego samochodowego z zakresu techniki samochodowej R. S. k. 222-223.

Ostatecznie zakład ubezpieczeń wypłacił na rzecz powoda łącznie kwotę łącznie kwotę 9.484,19 zł (2.000 zł 7.484,19 zł). Bezsporne.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Zgodnie z dyspozycją art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (§ 1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§ 4). Stosownie natomiast do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Zauważyć należy, że przesłanką powstania po stronie (...) Spółki Akcyjnej w W. obowiązku odszkodowawczego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczonego za wyrządzoną szkodę. Stosownie bowiem do treści powołanego wyżej art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie sąd ustalił na podstawie korespondujących ze sobą dowodów z przedstawionych przez strony dokumentów, których autentyczność i wiarygodność nie były kwestionowane przez żadną ze stron, przesłuchania powoda oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego R. S..

W niniejszej sprawie bezspornym było, że pozwany – (...) Spółka Akcyjna w W. – zawarł z posiadaczem pojazdu osobowego, który był sprawcą kolizji z dnia 9 lipca 2015 r. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Poza sporem była również okoliczność, że umowa powyższa obowiązywała w dniu wypadku. Także okoliczności kolizji nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Podobnie fakt uszkodzenia pojazdu marki F. (...) nr rej. (...), jak również odpowiedzialność deliktowa sprawcy szkody za jej wywołanie (na podstawie art. 436 § 2 k.c.), co kreowało odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną powodowi w związku z ruchem tego pojazdu (na zasadzie winy). Przy czym strony nie toczyły sporu co do zakresu uszkodzeń, w tym także ujawnienia przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego uszkodzenia drzwi tylnych prawych oraz błotnika tylnego prawego nie pozostających w związku z kolizją z dnia 9 lipca 2015 r. Różnica w wartości kosztów naprawy wynikała jedynie z okoliczności uwzględnienia przez strony różnych stawek za roboczogodzinę (pozwany za prace mechaniczne, blacharskie i lakiernicze w kwotach: 70 zł, zaś powód w kwotach 122 zł za prace mechaniczne i blacharskie oraz 127 zł za prace lakiernicze). Nadto pozwany w swoich wyliczeniach uwzględnił zarówno części oryginalne sygnowane znakiem producenta pojazdu, jak też i komponenty alternatywne, zaś w kalkulacji rzeczoznawcy sporządzonej na zlecenie powoda uwzględnione zostały jedynie części oryginalne.

Spór dotyczył natomiast sposobu ustalenia odszkodowania na zasadzie szkody całkowitej.

W pozwie strona powodowa przeczyła, aby na skutek kolizji z dnia 9 lipca 2015 r. doszło do zaistnienia szkody całkowitej podkreślając, że koszt naprawy pojazdu marki F. (...) nie przekroczył wartości pojazdu ustalonego na dzień zaistnienia szkody, a zatem brak jest podstaw do dokonania wyliczeń wysokości odszkodowania jako różnicy

pomiędzy jego wartością sprzed i po kolizji. W toku niniejszego procesu strona powodowa i pozwana wskazując na wartość szkody powoływały się na kalkulacje rzeczoznawców. Wyceny te nie mogły być jednak uznane za podstawę dokonywanych przez sąd ustaleń w sytuacji, w której twierdzenia stron w tym zakresie były sprzeczne. Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, jako okoliczności o charakterze specjalnym, miał w niniejszej sprawie dowód z pisemnych opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej

i ruchu drogowego (opinia z 8 maja 2017 r. oraz z dnia 3 stycznia 2018 r.), jak i ustnej opinii uzupełniającej z dnia 31 lipca 2018 r. W myśl art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Zatem dowód tego rodzaju winien być przeprowadzony przez osobę wskazaną przez sąd w toku postępowania. Kwestii o charakterze specjalnym nie może natomiast rozstrzygnąć opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony poza postępowaniem sądowym. Pogląd taki wyrażany wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazł swój wyraz między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2002 r. (w sprawie I CKN 92/00, opubl. LEX nr 53932).

Sąd zgodnie, z wnioskami stron, dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego R. S.. Wnioski sformułowane przez biegłego w ocenie sądu były klarowne i spójne. Opinia została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wreszcie zaś opinia biegłego była sformułowana w sposób precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonywającą. Z opinii tej wynikało, że wartość pojazdu marki F. (...) ustalona na dzień szkody to kwota 12.700 zł, natomiast koszt pozostałości to kwota 5.800 zł. Nadto poza sporem była okoliczność, że powód otrzymał od zakładu ubezpieczeń łącznie kwotę 9.484,19 zł. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż w zakresie powyższych wyliczeń biegły uwzględnił ujawnione przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego uszkodzenia pojazdu nie pozostające w związku z kolizją z dnia 09 lipca 2015 r. Niewątpliwym jest, iż uszkodzenia te wynikają z protokołu oględzin pojazdu z dnia 14 lipca 2015 r. (dokument „protokół szkody w pojeździe nr rej (...)” w aktach szkody). Powód nie kwestował tej okoliczności zarówno na etapie postępowania likwidacyjnego, jak również na etapie powstępowania sądowego. Sąd zatem przyjął twierdzenia pozwanego jako bezsporne. W oparciu o te dane, uwzględniając zakres spornych okoliczności sąd uznał zatem, że doszło do zaistnienia szkody całkowitej, albowiem koszt naprawy pojazdu (13.180,64 zł) przewyższał wartości pojazdu sprzed kolizji (12.700 zł). Dostrzec w tym miejscu należało, że zarzut co do ustalenia wartości pojazdu sprzed kolizji podniósł pozwany w swoich zarzutach do pierwszej opinii biegłego. Strona powodowa natomiast zachowała w tym zakresie całkowitą bierność, podnosząc jedynie zarzuty do pierwszej opinii biegłego sądowego, przy tym wnosząc jedynie o ustalenie wysokości kosztów naprawy przeprowadzonej przez powoda, a przy tym nie kwestionując, że uszkodzenia drzwi tylnych prawych i błotnika pozostają bez związku z kolizją z dnia 9 lipca 2015 r. Nadto pozwany w zarzutach do drugiej opinii biegłego sądowego wywiódł, że nie kwestionuje wyliczeń biegłego, co do wartości dokonanych przez powoda kosztów naprawy (4.122 zł), jak też i wyliczeń co do wartości pojazdu w stanie uszkodzonych na kwotę 5.800 zł.

Powyższe zaś musiało skutkować uznaniem zaistnienia szkody całkowitej, a w konsekwencji dokonaniem wyliczeń wysokości szkody jako różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed i po kolizji.

Zauważyć w tym miejscu należy, że uzupełniająca pisemna opinia biegłego sądowego została zakwestionowana jedynie przez pozwanego, który wniósł zarzuty co do wysokości wartości pojazdu sprzed kolizji wyliczonej przez biegłego na kwotę 12.700 zł.

Do zarzutów tych biegły odniósł się na rozprawie w dniu 31 lipca 2018 r. wskazując, że zastosowanie korekty za import pojazdu jest w świetle zebranego materiału dowodowego niezasadne, przywołując przy tym treść swoich twierdzeń z pisemnej uzupełniającej opinii. Biegły wskazał, że zastosowanie takiej korekty ma uzasadnienie jedynie w przypadku wysokiego zagrożenia nielegalnego pochodzenia pojazdu, nieznanego charakteru wcześniejszej eksploatacji oraz trudnego do określenia przebiegu. Okoliczności takie natomiast nie były w toku niniejszej sprawy podnoszone. Co istotne wskazanie stanu licznika pojazdu było znacząco wyższe od przebiegu normatywnego, co wygenerowała wysoką

korektę ujemną. W dalszej kolejności biegły sądowy wyjaśnił, że radioodtwarzacz marki B. model TravelPilot EX jest zintegrowany z systemem nawigacji satelitarnej jednakże dla prawidłowego ustalenia wartości wyposażenia ponadstandardowego przyjął do wyceny wartość zwykłego radioodtwarzacza w cenie 194 zł, dodając jednocześnie pozycję oznaczaną (...) Nawigacji Satelitarnej w cenie 609 zł. Model faktycznie zainstalowany pojeździe nie był bowiem dostępny w programie (...)Ekspert, którym posługiwał się biegły. Wartość tego wyposażenia dodatkowego biegły określił zatem wprowadzając zamiennie podobne opcjonalne urządzenie dodając jednocześnie system nawigacji satelitarnej. Biegły podkreślił, że w jego ocenie takie ujęcie wyposażenia dodatkowego w sposób najbardziej miarodajny określa wartość oraz poziom cen sprzętu służącego do odtwarzania muzyki i korzystania z nawigacji i koncepcja ta znajduje pełną akceptację sądu. W ocenie sądu wypowiedzi biegłego w tym zakresie należało uznać za wyczerpujące i w pełni przekonujące. Biegły rzeczowo odniósł się do zarzutów pozwanego i szczegółowo wyjaśnił, dlaczego poczynił określone założenia, co do wartości pojazdu sprzed zaistnienia kolizji z dnia 9 lipca 2015 r.

W konsekwencji wszystkich powyższych rozważań należało uznać, że w sprawie doszło do zaistnienia szkody całkowitej. Równocześnie jednak sąd musiał dokonać ustaleń w zakresie zasadności żądania powoda, tj. wysokości poniesionej przez powoda szkody.

W świetle powyższego – uwzględniając okoliczność rozszerzenia przez powoda żądania – powództwo należało oddalić w całości. Wartość zaistniałej u powoda szkody stanowi bowiem różnicę pomiędzy wartością pojazdu sprzed i po kolizji (12.700 zł – 5.800 zł), tj. kwotą 6.900 zł. Przy powód – co było bezsporne – uzyskał już od pozwanego zapłatę kwoty 9.484,19 zł, a zatem przenoszącej tak ustaloną wartość szkody.

Sąd oddalił zatem w całości żądanie powoda, w tym także w zakresie zwrotu kosztów ekspertyzy rzeczoznawcy jako nieprzydatnej dla niniejszego postępowania, o czym orzeczono w punkcie pierwszym.

O kosztach procesu przy uwzględnieniu jego wyniku orzeczono w punkcie drugim w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 2 k.p.c. Zauważyć należało, iż w rozpoznawanej sprawie powód okazał się stroną przegrywającą sprawę w całości, co dawało podstawę dla obciążenia powoda całością poniesionych przez stronę powodową kosztów postępowania. Koszty poniesione przez stronę pozwanego obejmowały koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.217 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.) i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W punkcie trzecim działając na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2002 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 756,20 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. W myśl powołanego przepisu kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Z uwagi na fakt, że strona pozwana wygrała niniejsze postępowanie w całości również powoda należało obciążyć kwotą 756,25 zł (tytułem brakującej części wynagrodzenia biegłego sądowego 1.756,25 – 1.000 zł = 756,25 zł).

SSR Dariusz Jastrzębski

Zarządzenia:

1. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda,
2. akta z pismem lub za 21 dni.

SSR Dariusz Jastrzębski